

Dominika Agata Myślak

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID 0000-0002-5421-6224

Obraz relacji polsko-romskich na przykładzie serialu *Infamia*

The image of the Polish-Romani relations as seen in the series *Infamy*

Abstract

The aim of the article is to show the contemporary Polish-Romani relations on the basis of the series *Infamy* (Netflix, 2023). A qualitative and quantitative analysis of the contents focuses primarily on three aspects: stereotypes, racism and the image of the Polish and Romani society. A conclusion can be drawn on the basis of the research – Polish people still harbour a simplified view of the Romani, with visible presence of stereotypes, xenophobia and racism.

Keywords

infamy, series, stereotypes, racism, Romani culture

Abstrakt

Celem artykułu jest przedstawienie współczesnych relacji polsko-romskich na przykładzie serialu *Infamia* (Netflix, 2023). Jakościowo-ilościowa analiza zawartości obejmuje trzy aspekty: stereotypy, rasizm oraz obraz polskiego i romskiego społeczeństwa. Na podstawie przeprowadzonego badania można sformułować wniosek, w myśl którego: wciąż żywe jest uproszczone postrzeganie Romów przez Polaków z wyraźną obecnością stereotypów, ksenofobii i rasizmu.

Słowa kluczowe

infamia, serial, stereotypy, rasizm, kultura romska

Wprowadzenie

Z badań agencji Wavemaker (2019) wynika, że ponad 60% Polaków ogląda produkcje na platformach internetowych (Rutkowska, 2019). Netflix w 2023 roku zanotował ponad 247 mln aktywnych subskrybentów, z czego w Polsce ma ok. 2 mln aktywnych kont, co daje mu miano najpopularniejszej superbiblioteki (FlixPatrol, 2024). Netflix ma także 34% udziału na polskim rynku wśród platform w pierwszym kwartale 2023 roku (Majchrzyk, 2022). Nie dziwi więc fakt, że twórcy produkcji serialowych sięgają po coraz to nowe, bardziej różnorodne, czasem wręcz kontrowersyjne tematy. Michał Larek uważa seriale za źródło emancypacyjnego dyskursu o trendach naszej kultury (Larek, 2014, 259-260). Stąd też seriale są obecnie jednym z głównych źródeł opiniotwórczych o człowieku, mówią o współczesnym świecie, obrazują dynamikę zmian społecznych (Szczepanek, Wojciechowska, Buśko, 2014, 7). Nierzadko fabuła wpływa na odbiorców, kształtując ich myślenie i postawy.

W *Infamii* – produkcji Netflix z 2023 roku starano się zaprezentować współczesny obraz relacji polsko-romskich, z uwzględnieniem elementów rasizmu i żywotności stereotypów obyczajowych.

Przekaz medialny ma moc kształtowania postawy odbiorcy: łagodzenia lub nasilania określonych zachowań – od przesadnej tolerancji wobec istotnych społecznie problemów do akceptacji agresywnego hejtu. Fakt ten potwierdzają na przykład naukowcy z Uniwersytetu Rio Grande Valley w Teksasie, którzy przebadali grupę studentów pod kątem tego, czy powielane w filmach popularnych stereotypy wpływają na sposób myślenia i podejścia do innych ludzi. Większość badanych potwierdziła, że wykorzystywane – w tym przypadku w celu komediowym – stereotypy dotyczące innych ras, płci lub grup społecznych, we współczesnych przekazach medialnych faktycznie szkodzą społeczności, co więcej – podświadomie konsolidują istniejące stereotypy (Venegas, Scott, Nicol LeCompte, Zhu, Moody-Ramirez, 2017). Podobnie pisała Jenna Bucher, badająca aspekt życia studenckiego w mediach. Podkreśliła, że powielanie szkodliwych stereotypów realnie wpływa na psychikę młodych ludzi (Bucher, 2019, 5-6). Rozwój wielokulturowości i postępującej inkluzywności – zwłaszcza wśród najmłodszych pokoleń (milenialsi, pokolenie Z) – dowodzi, że nie są oni obojętni na przekazywane medialnie treści, które mogą być niekorzystne dla danych grup etnicznych. Zależność tę ilustrują zachowania bohaterów *Infamii* – produkcji Netflix z 2023 roku. W produkcji tej starano się zaprezentować

współczesny obraz relacji polsko-romskich, z uwzględnieniem elementów rasizmu i żywotności stereotypów obyczajowych.

W języku polskim o Romach mówi się potocznie „Cyganie”. W takim znaczeniu słowa „Cygan/Cyganka” (pisane wielką literą) wskazują na określoną narodowość, na ludzi pochodzących „z koczowniczego plemienia indoeuropejskiego rozproszonego w Europie i Azji” (Szymczak, 1992, 318). W tym znaczeniu słowa te nie wydają się posiadać pejoratywnej konotacji. Natomiast, negatywne odcienie znaczeniowe pojawiają się w innych sensach utrwalonych w polskim uzusie językowym, gdy wyraz „cygan” (pisany małą literą), związany jest z określonym stereotypem społeczno-kulturowym, odnosząc się do: 1. człowieka prowadzącego nieuporządkowane, bez troskie życie (np. „lekkomyślny jak cygan”), 2. osoby wiodącej wędrowny tryb życia, co łączy się zwykle z włóczęgostwem; 3. krętacza, kłamcy, oszusta. Z powyższymi konotacjami wiąże się jeszcze jedna kategoria, zgodnie z którą wyrażenie „cygan” kojarzy się z człowiekiem zacofanym, niekulturalnym, nieuczciwym, niedbającym o higienę, złodziejem (Tamże). Niestety, język mówiony właściwy dla przekazów filmowych, nie dokonuje wyraźnego rozdzielenia słów na te pisane „dużą” i „małą” literą. Można o tym sądzić jedynie z kontekstu, zwłaszcza w powiązaniu z towarzyszącymi im epitetami. „Złodziej”, „Rumunka”, „brudas” – to tylko niektóre z pejoratywnych epitetów, które padają w dialogach *Infamii*, na określenie przedstawicieli społeczności Romów.

Metodologia

Współczesne seriale często reprezentują kulturę popularną. Zdaniem Arkadiusza Lewickiego produkcje tego typu są jej najciekawszym elementem, oddają bowiem zarówno dynamikę kultury, jak i wciąż zmieniającą się rzeczywistość. Odzwierciedlają ponadto potrzeby i oczekiwania społeczeństwa, kształtują postawy i sposób jego myślenia (Lewicki, 2011, 5-6). By zweryfikować to stanowisko, uczyniłam przedmiotem badania polski serial *Infamia* (2023), dostępny na platformie Netflix. Celem artykułu jest przedstawienie obecnych w serialu stereotypów dotyczących narodowości i kultury romskiej, a także ukazanie współczesnego społeczeństwa, w tym zaprezentowanie zachowań rasistowskich oraz ocena sytuacji narracyjnej jako całości. By te zadania wykonać, wybrałam metodę jakościowo-ilościowej analizy zawartości; z uwagi na analizę konkretnego serialu obecna jest również metoda studium przypadku.

Badaniu poddałam osiem odcinków *Infamii* (pojedynczy odcinek trwa ok. 44–52 min), co składa się na całość produkcji – jeden sezon. Obejrzany materiał podzieliłam według następującego klucza kategoryzacyjnego:

- występowanie stereotypów ze zwróceniem uwagi na pozycję twórców serialu w odniesieniu do tychże stereotypów – ich bezkrytyczne powielanie lub podjęcie próby zmiany nastawień;

- aktywność problematyki rasistowskiej;
- obraz społeczeństwa romskiego i polskiego.

Słowo „infamia”, oznaczające dzisiaj hańbę bądź niesławę, jest wyrazem kluczowym¹. Stanowi ono nie tylko tytuł serialu, lecz przede wszystkim staje się sugestywną osią narracyjną, na którą nakładają się różnorodne wątki, przede wszystkim kulturowo-obyczajowe, oparte głównie na wciąż aktywnych stereotypach o relacjach polsko-romskich. Ale *Infamia* wykracza zdecydowanie poza ramy definicji słownikowej, poza konteksty hańby czy niesławy. W analizowanym serialu występuje bowiem równolegle z nią problematyka naruszania tabu i trudno jest niekiedy jednoznacznie wskazać, co jest pierwotne, a co wtórne: czy przekraczanie tabu wywołuje infamię, czy to infamia zmusza do łamania tabu.

Słowo „infamia”, oznaczające dzisiaj hańbę bądź niesławę, jest wyrazem kluczowym. Stanowi ono nie tylko tytuł serialu, lecz przede wszystkim staje się sugestywną osią narracyjną, na którą nakładają się różnorodne wątki, przede wszystkim kulturowo-obyczajowe, oparte głównie na wciąż aktywnych stereotypach o relacjach polsko-romskich.

***Infamia* – charakterystyka produkcji**

Infamia jest hybrydą gatunkową, zawiera bowiem cechy zarówno serialu właściwego, serialu *premium*, jak i miniserialu. Cechą wspólną miniserialu i *Infamii* jest mała liczba odcinków. Natomiast z serialem właściwym łączy ją czas trwania pojedynczego odcinka, wynoszący 45–60 min. W przypadku *Infamii* najkrótszy odcinek trwał 44 min, najdłuższy – 52 min, przy czym wszystkie odcinki przedstawiają losy tych samych bohaterów. Z kolei z serialem *premium* wiąże się kwestia obsady serialu. Seriale *premium* stawiają przed sobą cel stania się prestiżową produkcją kinową, stąd można w nich zobaczyć znanych aktorów. W *Infamii* obok nowych twarzy, takich jak Zofia Jastrzębska czy Kamil Piotrowski, pojawili się m.in. znani już skądinąd aktorzy, jak Sebastian Łach, Magdalena Czerwińska czy Artur Dziurman. „Serial *premium* nie jest w potocznym rozumieniu produkcją-tasiemcem, liczącym kilkaset

¹ Historycznie infamia oznaczała w dawnym prawie polskim karę polegającą na sądowym pozbawieniu części praw obywatelskich. Osobę naznaczoną infamią nazywano infamisem (M. Szymczak, 1992, 787).

odcinków. Konstrukcyjnie bliższy jest serii telewizyjnej, gdyż opowiada jedną historię zamkniętą w kilku – zazwyczaj sześciu-ośmiu – odcinkach, czyli w trakcie trwania jednego sezonu” (Myślak, 2021, 158), co ma miejsce także w *Infamii*. Inną cechą wspólną jest scenariusz, który w przypadku produkcji *premium* jest zazwyczaj odważniejszy i trudniejszy w odbiorze, wymagający od widza większej koncentracji, ale za to oferujący więcej wrażeń. W analizowanej produkcji scenariusz odbija rzeczywistość XXI wieku, znajdują się w nim czytelne „nawiązania do współczesnych lęków, zmian w świecie, lecz także nietuzinkowi bohaterowie” (Myślak, 2021, 159), a bohaterowie serialu są wyraziści, mierzą się z trudnymi wyzwaniami, wymagającymi od nich zajęcia określonych postaw etycznych.

Infamia oznacza w środowisku romskim hańbę, wstyd, wykluczenie z własnego środowiska kulturowo-obyczajowego każdego, kto łamie odwieczne zasady współżycia grupowego. Jej skutkiem staje się np. przymusowa separacja, dla której nie zawsze można znaleźć racjonalne wytłumaczenie. Serial *Infamia* opowiada o losach 17-letniej Romki Gity, która realizuje swą pasję muzyczną – jest raperką i w życiu balansuje między surowymi zasadami wyznawanymi przez romskich rodziców a presją rówieśników wywodzących się spoza tego kręgu narodowościowego. Gita powraca z rodziną do Polski po 7 latach pobytu w Walii i zamieszkuje wraz z kuzynami w ich willi w Białej Górze. Tu poznaje Tagara, Roma, w którym się zakochuje i tym samym krzyżuje plany rodziców związane z wydaniem jej za mąż za Roma z Czech. Jego poślubienie miało pokryć długi ojca, stać się finansową transakcją, w której zdanie Gity zupełnie się nie liczyło. Jej rodzice bowiem przestrzegają zasad zawartych w niepisanym kodeksie praw, tabu i sankcji – romanipen, znajdującego uzasadnienie w ich środowisku, ale poza nim, wśród nosicieli innej kultury, już niekoniecznie. Konflikt obyczajowy potęguje fakt, że główna bohaterka neguje sensowność romskiego kodeksu, uznając go – przynajmniej w pewnej części – za anachroniczny w XXI wieku. W *Infamii* zostają poruszone także kwestie dojrzewania kulturowego, poszukiwania własnej tożsamości, podejścia do tradycji, przynależności do grupy rówieśniczej, akceptacji społecznej i strachu przed wykluczeniem. Jak mówi Dana Łukasińska, reżyserka serialu: „Ta historia została oparta na prawdziwym doświadczeniu pewnej młodej gwiazdy scenicznej, która ma podobne korzenie i podobne losy” (Major, 2024). Scenariusz *Infamii* nominowano w 2024 roku do nagrody Gildii Scenarzystów Polskich w kategorii „Najlepszy polski serial fabularny” (Tamże). Serial ten zdobył także trzy nagrody na Festiwalu Warsaw SerialCon, wygrał bowiem w kategorii najlepszy polski serial 2024 roku, najlepsza rola żeńska (Zofia Jastrzębska – grająca postać Gity) oraz najlepsza reżyseria (Anna Maliszewska, Kuba Czekaj) (Michalik, 2024).

Obecne w analizowanym serialu stereotypy i zachowania rasistowskie, a także powstały obraz społeczeństwa, można traktować jako wiarygodne źródło informacji. Łukasińska w rozmowie z Małgorzatą Major podkreśla, że zanim zaczęła pisać

scenariusz *Infamii*, jeździła z całą ekipą po południowo-zachodniej Polsce i spotykała się z Romami: bogatymi, biednymi, przestrzegającymi romanipen i wybierającymi z niego to, co im odpowiada. Do produkcji zatrudniono również romską konsultantkę, Joannę Talewicz-Kwiatkowską, „która czytała scenariusze i wylapywała zachowania Romów, które są wbrew romanipen (...), albo coś, co było «za grube», czyli coś, na co żaden Rom by sobie nie pozwolił i byłoby to źle odebrane przez społeczność romską” (Tamże). W serialu zagrali też Romowie, którzy wcześniej przegladali uważnie scenariusz, aby z powodu zachowania na planie nie zostać wykluczonym ze swego środowiska, by nie narażać się na wstyd: „Z tego powodu w ostatnim momencie trzeba było rezygnować z jakiegoś wyrażenia albo przekleństwa, które Gita kieruje do swoich rodziców”². By uwiarygodnić obraz dzisiejszego społeczeństwa, wykorzystano w scenariuszu wyniki badania fokusowego przeprowadzonego na grupie młodzieży. Ich celem było poznanie percepcji, ocen, opinii, emocji i reakcji respondentów na temat problemów obecnych nastolatków.

Analiza zawartości *Infamii*

Pierwsza analizowana kategoria to występowanie stereotypów, ich powielanie lub próba walki z nimi. W odcinku pierwszym pojawia się wspomnienie o wytatuowanej prababci Gity, która dowodziła taborem romskim. Fakt ten przełamuje uproszczone przeświadczenie o patriarchacie w kulturze romskiej. Prababka była ważną osobą w społeczności romskiej, miała władzę i uważała, że owszem, romanipen wskazuje, co jest dobre, a co złe, niemniej trzeba stawiać na ludzi najmądrzejszych, nie zawsze bowiem „ten, kto ważny, w portkach chodzi” (odc. 1). Obecnie znaczącą pozycję w rodzinie ma także babcia Gity, ciesząca się autorytetem u zbuntowanej nastolatki, która pragnie samodzielnie decydować o sobie i realizować życiowe pasje. Taka postawa rodzi ostre konflikty z rodziną.

W serialu najczęściej powtarza się stereotyp, w myśl którego Rom-Cygan to złodziej. W odcinku pierwszym, w momencie, gdy Gita przypinała swój rower do stojaka, ktoś jej poradził, aby staranie go umocowała, bo „Wiesz jak jest, Cygan kradnie”. Podobne zdania pojawiły się także w odcinku drugim, w którym dostawcą pizzy do mieszkania studentów był Rom. Gdy dostawca przyjechał, jeden ze studentów,

² Łukaszińska odpowiadając na pytanie Major, czy serial spodobał się Romom, powiedziała, że opinie były różne. Wielu Romom się spodobał, ale pojawiały się także głosy starszego pokolenia Romów, które zwracało uwagę na rolę mediów społecznościowych i smartfonów, przez które dzieci mają obecnie kontakt z całym światem, dotykają wielu kultur, a kiedyś wystarczyła im gromada romska. Można to postrzegać jako swego rodzaju społeczno-technologiczne zacofanie, ale – co podkreślała w rozmowie Łukaszińska – wśród Romów jest coraz większa grupa tzw. buntowników, którzy chcą i żyją po swojemu; są też Romowie nieortodoksyjni, którzy uważają, że *Infamia* pokazuje zbyt zacofanych Romów, a nie wszyscy tacy przecież są (Major, 2024).

Mikołaj, powiedział: „Tylko nie wpuszczać mi Cygana na chatę!”. Zapytany przez Gitę, co ma do Cyganów, chłopak zaczął wyliczać ich rzekome wady: „nieroby”, „brudasy”, „złodzieje”, „dziecioroby”. To, że słowo „cygan” jest w serialu równoznaczne z wyrazem „złodziej” wynika z wypowiedzi starszej siostry Gity, Melisy, która okryła się infamią przez wejście w związek z Polakiem. Co ważne z kulturowego punktu widzenia, nie znalazła ona akceptacji także w rodzinie chłopaka, o czym świadczy fakt, iż teściowa chowała przed Melisą srebrne łyżeczki (odc. 3). Analogicznie, w odcinku piątym na widok Romów pojawiają się okrzyki „Pilnujcie portfeli!”. Ponadto, Romowie nazywani są „dzikusami” (odc. 4), zmusza się ich słownie do powrotu do ojczyzny, a rówieśnicy Gity zadają ironiczne pytanie „Może nam powrózysz?” lub radzą szydząc: „Te, Cyganka, weź se lepiej męża znajdź!”. Kiedy wychodzi na jaw, że Gita nie jest Brazylijką, lecz Romką, doznaje upokorzenia ze strony polskich rówieśników. Wtedy z sarkazmem stwierdza, że znajdzie się w Księdze Guinnessa jako pierwsza Romka, którą lubi cała szkoła (odc. 5).

Element częstego w społeczeństwie polskim braku zaufania do Romów i bezzasadnej podejrzliwości wobec nich uwidoczniał się jaskrawo w momencie, gdy Gita chciała zapisać się do szkoły i przedstawiła międzynarodowe świadectwo uzyskane w Wielkiej Brytanii. Dyrektorka placówki oglądała je wielokrotnie i sprawdzała oryginalność dokumentu, gdyż powątpiewała w jego prawdziwość. Od razu zaproponowała Gicie romskiego asystenta, lecz wcale nie z dobrych pobudek. Kiedy dziewczyna protestuje, w odpowiedzi słyszy: „Dziecino, romski asystent udziela wsparcia romskim uczniom. Przeprowadza mediacje w sytuacjach trudnych i konfliktowych, wynikających z niskiej świadomości obywatelskiej” (odc. 1). Dopytuje również, czy jej rodzina zgadza się, by uczęszczała do szkoły, gdyż zazwyczaj Romowie dziewcząt do szkół nie posyłają. To kolejny stereotyp wypowiedziany przez wykształconą, bądź co bądź, osobę. Znajduje on potwierdzenie w przypadku pozostałych członków rodziny Gity, ale ona sama jest przykładem jego przełamywania. Podobna sytuacja ma miejsce wtedy, gdy dziewczynie grozi niedopuszczenie do matury z języka polskiego, ponieważ wszystko przemawiało za tym, że nie zaliczy danego przedmiotu. Kiedy więc dziewczyna zwraca się z prośbą o maturę międzynarodową, spotyka się z ironicznym pytaniem ze strony polonistki, czy ta matura będzie po romsku (odc. 5). To powątpiewanie w umiejętności i znajomość języków obcych Gity (w tym przypadku języka angielskiego) może być także odbierana jako zachowanie rasistowskie. Sytuacje tego typu pojawiają się w serialu kilkakrotnie, np. przy powitaniu Gity po raz pierwszy w klasie, gdy zostaje zaakcentowane, że przyjechała z Walii i jest traktowana jako *native speaker*. Szybko też musiała zrozumieć, że zwyczaje w polskiej szkole są odmienne niż w walijskiej, i że w Polsce z reguły nie korzysta się z telefonów podczas zajęć.

Inne uproszczone przekonanie o biedzie jako atrybucie Romów pojawia się w momencie, gdy zostaje podpalony jeden z ich domów, co zostaje skwitowane

słowami: „Nic dziwnego, że się spaliła, jak w takich ruderach mieszkacie jak w Indiach” (odc. 6). To przykład myślenia inercyjnego, schematycznego, które świadczy o niewiedzy osoby wypowiadającej te słowa, ponieważ Gita mieszka w bogato urządzonej willi; tutaj też znajduje się studio nagrań. Również w odcinku szóstym słycać opinię, zgodnie z którą Romom jest – rzekomo – trudno uciec od biedy i że Rom, aby mieć tyle co Polak, musi pracować dwa razy ciężiej.

Romanipen ukazany w *Infamii* nie da się jednoznacznie zinterpretować z powodu instrumentalnego podejścia do niego. Przyjęto w nim, że prawo romskie nie dopuszcza używania słów „nieczystych”, takich jak „okres” czy „siku” (odc. 1) czy zabronionych zachowań, jak np. współżycie przedmałżeńskie. Z definicji zatem rodzina romska okrywa się infamią, gdy np. dziewczyna dopuszcza się seksu przed ślubem (odc. 3, 4 i 5), zgoli głowę (odc. 1 i 8), nie wypełni woli rodziny i zwiąże się z kimś innym niż ich romski kandydat (odc. 1, 3, 8) czy też nie spłaci długów (odc. 1 i 2). A mimo to Gita świadomie sprzeciwia się odwiecznej romskiej tradycji: z ogoloną głową nagrywa i opublikuje w Sieci raperski utwór, który kończy się pokazaniem przez nią nagich piersi. Ma świadomość, że jeśli opublikuje klip, czeka ją być może śmierć z rąk rodziny (odc. 8). Nie dziwi więc fakt, że zbuntowana Romka zostaje wykluczona z grona najbliższych krewnych, a jej wuj stawia ojcu Gity ultimatum – rodzina albo infamia – chcąc w ten sposób zmusić go do wydania Gity za mąż za Roma wbrew woli dziewczyny. Jej ojciec wybiera swoją najbliższą rodzinę i odchodzi wraz z żoną i dziećmi z willi (odc. 8). Gita nie godzi się z infamią i jedzie pożegnać się z babcią, która wcale nie pociesza krewnej, gdyż twierdzi, że Gita nie należy już do Romów. Taka postawa starej Romki jest jednoznaczna z wymazaniem tożsamości, kultury, narodowości. Dumna dziewczyna ripostuje: Romką jest się do końca życia, ponieważ ma się romską krew (odc. 8). O selektywnym podejściu młodszego pokolenia Romów do romanipen świadczy np. zachowanie starszej siostry Gity, Melisy, dla której romskie prawo jest niczym „szwedzki stół”: bierzesz, co ci odpowiada, z innego świadomie rezygnujesz.

Druga z analizowanych kwestii to rasizm. Przejawia się on przede wszystkim w postawach osób młodych o różnym statusie wykształcenia: studentów, licealistów, policjantów, nauczycieli. W odcinku drugim w piosence słycać słowa: „Polska dla Polaków”. Romowie są określani jako „beżowi”. Ale i sami Romowie potrafią niekiedy prowokować swoimi reakcjami. Gdy Polka pyta Gitę o drugi komplet kluczy do przyczepy campingowej, którą kupiła od jej ojca, ta mówi do niego po romsku, że kupująca pyta o to, ponieważ są Romami. Klientka ze zdziwieniem zaprzecza i chcąc ratować sytuację dodaje, że jej partner jest Mulatem (odc. 2). W oczach Gity i jej ojca taka odpowiedź ma znamiona rasistowskie.

Najwięcej negatywnych zachowań związanych z kolorem skóry pojawiło się w odcinku drugim. Mikołaj, chłopak Elizy, zdeklarowany ksenofob i rasista, pyta Gitę, dlaczego jest „taka ciemna” i udziela sam sobie odpowiedzi, że jej ojciec „puknął

egzotyczną”. Moment tańca Gity z koleżanką został skomentowany słowami „Kawa z mlekiem – idealne połączenie”. Z kolei ojciec Gity nie zostaje wpuszczony do kasyna, gdyż tam „nie wpuszcza się takich jak wy” (odc. 6). Śniada karnacja Romów powoduje, że nazywa się ich pogardliwie „brudasami” (odc. 3, 4, 6)³, „Rumunami” (odc. 4), „psami” (odc. 4)⁴ czy „Cyganami” (odc. 2, 3, 4). Pojawił się także napis o wymowie rasistowsko-nazistowskiej na pojeździe należącym do Romów: „Cygany do gazu” (odc. 3). Nawiązanie w serialu do tematyki II wojny światowej i obozów koncentracyjnych występuje w odcinku czwartym. Gdy do Gity przyjeżdżają znajomi z Walii, jeden z jej kolegów obecnych na spotkaniu „edukuje” Walijczyków, że obozy koncentracyjne są niemieckie, a nie polskie. Są także inne krótkie scenki, w których padają określenia związane z kolorem skóry, jak np. białas. Jedna z koleżanek Gity stara się zaś wytłumaczyć Mikołajowi, że wyrazy „Murzynki” i „murzyńskie” (odc. 2) nie są odpowiednie, gdyż osoby czarnoskóre uznają je za obraźliwe i kojarzą z okresem niewolnictwa⁵.

W serialowych dialogach niejednokrotnie pojawiały się zdania, w których podkreślano niełatwą sytuację Romów w Polsce, ich przekonanie o stałym zagrożeniu życia i zdrowia oraz to, że Cyganie są najbardziej znienawidzonym narodem w Europie (odc. 4). Błahe doprawdy wydarzenie, jak ugryzienie kobiety w nogę przez psa należącego do Roma Tagara, wywołuje prawdziwą eksplozję nienawiści. Polka wyszła na spacer z kijkami, których pies się bał i zaatakował spacerowniczkę. Później wyszło na jaw, że kobieta była w ciąży i poroniła. To wcale nie musiało mieć związku z ugryzieniem, ale tak właśnie zostało zinterpretowane przez męża pokrzywdzonej i nagłośnione w mediach społecznościowych. Pod jego wpisem w Internecie pojawiły się prymitywne i agresywne komentarze ksenofobiczne typu „Stop cygańskiej bezkarności!”, „Niech się Państwo zajmie w końcu tymi brudasami”, „Wszystko wolno tym CYGAŃSKIM NIEROBOM”. Po odpowiedzi Tagara na post, że pies wystraszył się kijków i się bronił, posypały się groźby: „Zawiśniesz psie”, „Oko za oko”, „Tego nie da się naprawić” (odc. 3). Rozpoczęło się więc polowanie na Tagara, by „wymierzyć mu sprawiedliwość”. Chłopaka dotkliwie pobito, a następnie nie udzielono mu pomocy medycznej; ponadto, kiedy zabrano go na komisariat, został ukarany, mimo

³ W odcinku 5. Gita rozmawia z Tagarem, który mówi jej, że jak był dzieckiem to bił się za każdym razem, jak ktoś go nazywał brudasem, a teraz po prostu nie reaguje. Dziewczyna odpowiada na to, że się „zaimpregnował”. Tagar zaprzecza słowami: „Nie. Po prostu nie czuję się brudny”.

⁴ Podczas Festiwalu Kultury Romskiej pojawili się Polacy, którzy zakłócili imprezę „szczekając”.

⁵ Senegalczyk, Mamadou Diouf, założyciel fundacji Afryka Inaczej, mieszkający od ponad 25 lat w Polsce, podkreśla, że w języku polskim odniesienia do osób czarnoskórych mają negatywny kontekst, a słowo „Murzyn” ma znaczenie pogardliwe, stawiające Afrykanów w roli podrzędnej. „«Murzyn zrobił swoje, Murzyn może odejść», «robić za Murzyną», «sto lat za Murzynami» (...) «Murzyn» znaczy po prostu – niewolnik, brudas. I my się temu przeciwstawiamy” (Rosiak, brak daty publ.).

że to on był ofiarą. Napad na Tagara był relacjonowany na stories w mediach społecznościowych z podpisem „Znowu dym z Cyganami”. Gita pokazała to nagranie innej Romce, która skomentowała filmik następująco: „Pobili nas Polacy. Ten od psa [Tagar – D.A.M] skatowany. Niebezpiecznie jest być Romem w Polsce. Dobrze, że ty jedziesz do Czech. Ja się dziwię, że tobie do szkoły pozwalają chodzić” (odc. 2), co sugeruje, że w szkole Gita niekoniecznie jest bezpieczna. W odcinku trzecim Polacy obrzucają willę Romów cegłami. Tutaj też padają słowa znajomego Tagara, który podkreśla, że zaatakowana przez psa kobieta była w „polskiej ciąży”. Żona Tagara również jest w ciąży, ale gdy nieznani sprawcy podpalają jej dom, nikt się tym nie martwi. Fakt ten spotyka się z niewybrednym komentarzem Polaka: „Jedna brudaska w tę czy w tę” (odc. 6). Wydarzenie to Gita nazywa wojną polsko-romską, w której Tagar, musi się ukrywać przed linczem:

Gita: Wywołałeś wojnę polsko-romską.

Tagar: To był wypadek.

Gita: Wiem.

Tagar: Poza tym zawsze znajdzie się powód, żeby bić Cygana (odc. 3).

Zachowania ksenofobiczne są obecne także wśród Romów. Gita rapując, wiele razy używa słowa *gypsy* (z ang. Cyganka). W odcinku drugim dziewczyna tak odpowiada Mikołajowi na jego rasistowskie zaczepki: „W UK jak jesteś rasistą to znaczy, że masz małego fiuta”. Sama jednak świadomie ukrywa swe pochodzenie, podając się za pół-Polkę i pół-Brazylijkę z Walii, co zostaje jej wypomniane przez Tagara w odcinku czwartym:

Tagar: Sprawia ci to frajdę. Jesteś taka nowoczesna na siłę.

Gita: Cygan to jednak wyssie patriarchat z mlekiem matki.

Tagar: Hipokrytka i rasistka!

Ukrywanie przez Gitę tożsamości romskiej wynikało w głównej mierze z jej strachu przed brakiem akceptacji i odrzuceniem przez rówieśników. Kiedy wyszło na jaw, że jest Romką, babcia Gity pocieszała ją słowami: „Kłamałaś ze strachu. To by się nie wydarzyło, gdyby inaczej patrzyli na Romów” (odc. 4). Postawa Gity nie znajduje jednak zrozumienia wśród grupy jej znajomych, a jedna z dziewcząt mówi: „Że z prowincji, to od razu rasiści, tak? Ja jej robię *unfollow*⁶” (odc. 4). W odcinku

⁶ Z ang. *unfollow* – przestać śledzić. W mediach społecznościowych oznacza to zaprzestanie obserwowania konta danego użytkownika, usunięcie go z grupy osób dotychczas obserwowanych.

piątym padają natomiast słowa: „Znowu to się nakręca, ta przemoc, strach za mur wychodzić”.

Pomimo obowiązywania romanipen sami Romowie kierują się w życiu podwójną moralnością. Tagar jest przecież jednym z nich, a nie kimś obcym, a jednak to ojciec Gity, Rom, wskazuje Polakom miejsce, w którym ukrywał się chłopak w obawie przed linczem. Uzależniony od hazardu „sprzedaje” Tagara za możliwość wejścia do kasyna. Mikołaj z grupą rodaków odnajduje „uciekinię” w przyczepie campingowej i katuje na śmierć; cała akcja zostaje zaś skwitowana porażającymi zdaniami: „Zajebali brudas”, „Podziękujcie Bogu, jednego Roma mniej” (odc. 7). Śmierć Tagara Romowie skomentowali słowami: „Ta nienawiść poszła za daleko”, „Ta wojna polsko-romska musi się skończyć!” (odc. 7). Ksiądz na pogrzebie Tagara powiedział wprost: „Tagar zginął dlatego, że był Romem”. To tragiczne wydarzenie wzburza innych uczniów, sprawia, że zaczynają sprzeciwiać się aktom agresji, nienawiści, ksenofobii i rasizmu.

W środowisku Romów ważna jest tradycja, pielęgnowanie odrębności etnicznej i kulturowej zgodnie z podziałem na opozycję „my–oni”, „swoi–obcy”, z wyróżnieniem *gadže* – nie-Romów, obcych, nienależący do społeczności romskiej. W codziennych relacjach liczą się najbardziej więzi rodzinne, poczucie wielowiekowej wspólnoty. Romanipen ignoruje np. prawo cywilne polskie, które zabrania zmuszania kogokolwiek do zawarcia małżeństwa. Ten stan rzeczy Gita komentuje nie bez ironii: „Prawo prawem, ale Romowie mają swoje” (odc. 4). Babcia Gity twierdzi, że rodzina jest niczym ręka, która ociera łzy i przytula do serca (odc. 1) i „Rom nigdy nie jest sam” (odc. 4). Tego poczucia wspólnoty najbardziej brakuje Melisie, która wychodząc za mąż za Polaka opuszcza Romów: „Jestem w d..., Romowie już mnie nie chcą, a *gadže* nigdy nie zaakceptują. (...) Z dziećmi jestem sama. Gdzie są ciotki, babki?” (odc. 3). Ale sceny *Infamii* przekonują, że romska homogeniczność jest raczej pozorna, gdyż wśród samych Cyganów da się zauważyć wewnętrzną hierarchię, której źródłem jest np. zamożność, materialne powodzenie. Emocjonalnym straszakiem pozostaje groźba skalania jako jednej z najbardziej dotkliwych sankcji za nieposłuszeństwo. W dialogach padają zdania: „Jak rodzina powie słowo, to jest święte” (odc. 1), „Jeśli Rom nie dotrzyma słowa danego innemu Romowi...” (w domyśle – czeka go infamia; odc. 1), „Ty długów nie spłacisz i okryjesz się infamią” (odc. 2), „Ojciec ma długi, wuj je spłaci. Nie chciał infamii dla całej rodziny” (odc. 3), „Nie wiesz, jak to jest u Romów, oni by mnie zjedli” (odc. 6). W rozmowie Gity z jej matką, Violą, ujawnia się implikacja: jeśli córka wyjdzie za mąż za człowieka wskazanego przez jej rodziców, rodzina zostanie uratowana przed skalaniem, ponieważ w ten sposób będzie spłacony dług zaciągnięty przez ojca dziewczyny. Zdanie Gity nie ma w tym przypadku najmniejszego znaczenia:

Viola: Tylko ty nas możesz uratować!

Gita: A kto uratuje mnie?

Viola: Jesteśmy rodziną! (odc. 3).

Kultura romska jest zdominowana przez tradycyjny model rodzinny – patriarchat: kobiety jedzą przy jednym stole, podczas gdy mężczyźni – przy innym. To kobieta służy mężczyźnie, przygotowuje posiłki: „Kobiety mają zabawę w kuchni” (odc. 1). Mężczyzna decyduje o losie kobiety, co widoczne jest w kwestii posiadania dzieci (odc. 3) czy tego, co chce robić w życiu („Moja żona nie będzie raperką!”, odc. 3; „Jakie plany może mieć romska pannica w twoim wieku?”, odc. 2). W odcinku trzecim Gita ironicznie wymienia „unikatowe” cechy kultury romskiej, jak nienawiść do kobiet, patriarchat, aranżowane małżeństwa. Żywotność patriarchy przejawia się także w pełnym posłuszeństwie córki wobec woli ojca („córka świadczy o ojcu” odc. 1, 3) i rodziny. Świadczy o tym przykładowy dialog w odcinku czwartym:

Tagar: Rodzina ma wobec ciebie inny plan. Zajądą mnie, jak się o nas dowiedzą.

Gita: Żyjemy w cygańskim piekle, jak nie w średniowieczu⁷.

Pozycja kobiety w kulturze romskiej jest inna niż w kulturze polskiej, i trzeba uczciwie napisać – o wiele trudniejsza. Na przykład romskie kobiety nie mogą chodzić same, nie powinny się malować, gdyż są piękne z natury, utrudnia się dziewczętom uczęszczanie do szkoły, wychowuje w strachu przed skalaniem, wywiera presję psychiczną na konieczność przestrzegania tradycji. Romanipen krępuje młode pokolenie, w konsekwencji zmusza do jego obchodzenia, do stosowania podwójnej moralności. Bunt przeciwko romskiemu kodeksowi zawsze kończy się porażką wobec własnego środowiska, lecz daje poczucie zachowania tożsamości, indywidualnych wyborów, wierności głosu serca i rozumu. W odcinku ósmym, w scenach kończących serial, widzimy Gitę z ogoloną głową. To mocna próba zmierzenia się z romskim konserwatyzmem. Słyszymy w dialogach zdania: „Czy to już jest infamia? Dziwisz się? To moje włosy”. Romska kobieta nie może uprawiać seksu przed ślubem, gdyż jest to dla niej haniebne: „Oral i anal? Jeśli chcesz być dobrą Cyganką, to tego nie robisz” (odc. 4), a także nie może pokazywać nóg: „Z gołymi nogami na w-f?! Ona nam wstyd robi i hańbę” (odc. 4)⁸. Po romsku „Kocham cię” brzmi: „Zjadam twoje serce i piję twoją duszę” (odc. 5).

⁷ Tagar także wypełnił wolę swojej rodziny, zawierając zaaranżowane przez nią małżeństwo. W nagraniu, które zostawia Gicie, mówi jej, że wszystko między nimi było prawdziwe, że nie planował tego, że żeniąc się postąpił zgodnie z tradycją, bo nie miał w sobie tyle odwagi, co ona (odc. 8).

⁸ W momencie, kiedy już wychodzi na jaw, że Gita jest Romką, dziewczyna zaczyna podkreślać swoją tożsamość ubiorem i zachowaniem. W odcinku 4. wręcza nauczycielce zwolnienie z zajęć wychowania

W odcinku pierwszym matka Gity cieszy się na powrót do Polski, rozmawia z mężem, Marko:

Viola: Wracamy do siebie! Siedem lat czekaliśmy, żeby pozwolili nam wrócić.

Marko: Pozwolili? To był rozkaz.

Viola: Rodzina nas potrzebuje, Rom bez rodziny jest nikim (odc. 1).

Z powyższego dialogu wynika, że Marko inaczej postrzega tradycję romską, że idzie z duchem czasu i nie wszystko akceptuje bezkrytycznie. Viola zaś inercyjnie próbuje wpoić Gicie zasady kultury cygańskiej, co dla nastolatki nie jest zrozumiałe. Na przykład w rozmowie matki z córką w aucie podczas powrotu do Polski padają zdania, które sygnalizują wystąpienie późniejszych konfliktów:

Gita: Kiedy przerwa? Mam okres.

Viola: Musisz to wszystkim obwieszczać? Tyle razy cię prosiłam, u nas tego nie ma.

Gita: Czego? (po kupieniu tamponów, rzuca do matki opakowanie). Masz twoje tabu. Najlepiej zjedz, żeby nie było śladów. Żeby nikt przypadkiem nie pomyślał, że jestem człowiekiem i mam fizjologię.

Viola: Gita, tu po prostu nie używa się nieczystych słów, takich jak „okres” czy „siku”.

Gita: Tu? Nie jesteśmy jeszcze u wuja, a tobie już odbija?

Viola: Ta. W Polsce Romowie przestrzegają romanipen.

Gita: What?

Viola: Nagle zapomniałaś, jakie jest romskie prawo? Nie, no, to sobie googluj.

Gita: Nie muszę. Wystarczy, że ty wygooglowałaś: „Romka do kwadratu”.

Viola: Słucham? Córką świadczy o ojcu. Musisz się dopasować.

Gita: Dobrze, że nie o matce, bo byłby spory dysonans (odc. 1).

W odcinku pierwszym między matką a córką doszło do wymiany zdań na temat noszenia spódnic. Gdy Viola podała Gicie spódnice, ta zareagowała pytaniem: „Co to za worek?”. Matka odrzekła, że to spódnica i że Romki noszą spódnice, a nie spodnie. Gita wtedy przekornie stwierdziła, że w takim razie nie jest Romką, ponieważ woli spodnie. Noszenie spódnicy utożsamia nastolatka z czasami minionymi, ze średniowieczem, który jest dla niej synonimem zacofania. Mieszkając w Walii, matka Gity nie przestrzegała romskiego kodeksu, nie żądała od Gity utożsamiania się z kulturą romską przez noszenie właściwej Romom odzieży czy posługiwanie się słowami będącymi częścią tabu. Przyjazd do Polski oznacza konieczność

fizycznego. Nauczycielka zwraca uwagę, że zwolnienie z wf-u musi być od lekarza. Gita na to reaguje słowami: „Pani czyta: ze względu na poszanowanie kultury romskiej”.

przeorientowania się na warunki obyczajowe panujące w kraju nienależącym w pełni do liberalnego Zachodu. Romska tradycja zostaje nieoczekiwanie narzucona Gicie przez matkę. To kolejna egzemplifikacja podwójnej moralności Romów, instrumentalnego traktowania romanipen. Wątpliwości tego rodzaju pojawiają się w raperskim utworze Gity:

Mamo, to dla Ciebie
 O, tak, dedykuję ci tę kieckę
No swag
Gypsy, Romanian, kim jestem bardziej?
 Ciociu, definiuje nas liczba falbanek?
Gypsy styl, jakby czas się zatrzymał
 Między nogami nic
 Może lepiej mieć syna?
 Nie ma sufrażystek w rajtuzach i stanikach
 Kiedy się skończy świat?
 Gdzie ja się zaczynam?
 Mamo, mamó, mamó (odc. 1).

Sceny, w których są poruszane kwestie zwyczajowego skalania, pojawiają się wielokrotnie w serialu *Infamia*. Zaczyna się on sceną przedstawiającą Gitę z ogoloną głową, ubraną w suknię ślubną. Widokowi temu towarzyszą okrzyki: „Infamia!”, „Zhańbiła nas!”, „Wstyd!”, „Hańba!”, „Wyrzucić ją!” (odc. 1). Widz jeszcze nie wie, że w ten sposób dziewczyna sprzeciwiła się aranżowanemu przez jej rodzinę małżeństwu z niekochanym przez siebie człowiekiem, że wyrażała żal po zabójstwie Tagara, którego kochała. Dopiero w ostatnim odcinku serialu wszystko zostaje wyjaśnione.

Ojciec Gity wiedział, że jego córka dopuściła się infamii, uprawiając seks z żonatą mężczyzną, którego żona była w ciąży. Siostra Gity, Melisa, zakochując się w Polaku, też musiała dokonać życiowego i kulturowego wyboru: „Uciekłam, bo z nim nie mogłam u nas zostać” (odc. 3). Melisa jednak nie uważa, że jej postępowanie było dobre. Mówi Gicie, że ucieczka to nie jest rozwiązanie i radzi: „To prześpij się z kimś, niech cię porwie. Jak się dowiedzą, że jesteś zbrukana to ten ich mąż nie będzie cię chciał. Tak działa infamia” (odc. 3). W odcinku czwartym, w rozmowie Gity z przyjaciółką Elizą, padają trudne zdania:

Eliza: Romanipen to jak nasze keto: zakazy, patriarchat i poczucie winy.

Gita: No, tylko wy nie macie skalania. Wtedy drugi Rom nie poda Ci ręki, nie usiądzie z tobą do stołu. Macie infamię?

Infamia odsłania nie tylko środowisko i zachowania Romów, lecz także Polaków. Jest to celowy zabieg reżyserski, momentami przerysowany, lecz konieczny, gdy chce się przedstawić rzeczywiste i złożone podłoże konfliktów na tle narodowościowo-kulturowym. Społeczeństwo polskie otrzymuje tutaj ocenę negatywną, okazuje się bowiem nietolerancyjne, agresywne, skłonne do przemocy, niewolne od zapędów rasistowskich. W interpretacji reżyserki Romowie odpowiadają siłą tylko w samoobronie. W odcinku siódmym babcia Gity mówi: „Romowie nigdy nie brali udziału w wojnie i tak zostanie!”; Romowie zdają sobie sprawę z tego, że przemoc to nie rozwiązanie (odc. 7). A w odcinku drugim w piosence polskiego rapera padają jednoznaczne przepełnione ksenofobią słowa:

Polska płynie w żyłach
Każdy Polak to rodzina
Polska dla Polaków sprawa to jest oczywista
Nie będzie nikt nam mówił w końcu kiedy mamy gwizdać
Uważaj, beżowy jak stąpasz po mej ziemi
Pamiętaj, że nasi ludzie są nieposkromieni
Oko za oko, ząb za ząb
Polska dla Polaków
Zrozum, k...a, to!

W *Infamii* policjanci i personel medyczny traktują Gitę, niedoszłą samobójczynię, jak obcą, czytaj – gorszą, jest przecież w ich mniemaniu, jak wszyscy Romowie, brudaską. To ksenofobiczne podejście Polaków do Romów uwidacznia się szczególnie w szkole. Tam Romowie są nazywani „psami”: „Pogryź cię śmieciu? Szczekaj psie!” (odc. 2). O Tagarze mówią „Psiarz” (odc. 3). Kolega Elizy uprzedza ją, że jeśli będzie bronić „tej brudaski”, czyli Gity, wszystko powie Mikołajowi, chłopakowi Elizy, który zarządza grupą zwalczającą Romów (odc. 6). Wydaje się, że przedstawiony w serialu obraz Polaków jako narodu nienawidzącego Romów, jest mocno przerysowany. Młódziez bowiem to tylko część społeczeństwa i wśród niej samej także istnieją podziały na przykład na osoby obojętne wobec obcokrajowców, nastawione do nich pozytywnie lub wrogo. Generalizowanie, tj. uznanie, że wszyscy Polacy są tacy jak Mikołaj, byłoby nieuzasadnioną hiperbolą. Podobnie z próbą oceny polskiego katolicyzmu przez pryzmat zaledwie kilku scen z wątkami dotyczącymi kwestii wiary. „Religijna” pacjentka, przebywająca w szpitalu i leżąca na tej samej sali co Gita, odzywa się do niej kpiąco, mówiąc: „Tę małą Bóg opuścił” (odc. 6). A matka Elizy zdradza cechy dewocji.

Wprawdzie znajomi Gity, gdy dowiadują się, że jest Romką, czują się przez nią oszukani, lecz mimo to okazują jej wsparcie po próbie samobójczej i po śmierci Tagara. Pomagają dziewczynie nakręcić teledysk do rapowego utworu, który nagrała

razem z Tagarem („Jesteśmy z tobą, cokolwiek zrobisz, kochamy cię”, odc. 8). Równieśnicy Gity jawnie wyrażają dezaprobatę w związku z zabiciem Tagara i organizują manifestację podczas jego pogrzebu. Skandują hasła: „Sorry, Polsko, sorry Polsko, wybacz mi”, „Wystarczająco przerażająco”, „Lepszy żywy obywatel niż martwy bohater”. Na transparentach pojawiły się również napisy odsłaniające międzyetniczną solidarność: „Romowie to my!”, „Jesteśmy z wami”, „Romowie nie dajcie się”, „Sorry, Polsko” (odc. 7). Bohaterowie *Infamii* zaczynają pod koniec uświadamiać sobie, że wojna polsko-romska wybuchła z całkiem błahego powodu – ugryzienia Polki przez psa: „I za co? Że jego pies ugryzł kobietę? Ta wojna polsko-romska musi się skończyć!” (odc. 7). Targana sprzecznymi uczuciami Eliza decyduje się ostatecznie wydać Mikołaja i wskazuje na niego w mediach społecznościowych jako winnego śmierci Tagara. Napisała: „To Mikołaj, «Prawdziwy Polak», który doprowadził do śmierci Roma! To screeny z jego kompa” (odc. 8). Na tych zdjęciach widać posty Mikołaja z forum internetowego, na którym nawoływał do przemocy: „CZYSTA KREW. NAKU...AĆ CYGANÓW! Kto ze mną?”, „Będzie żał ziemię!”. Na te hasła nienawiści inny „patriota” odpowiedział: „GDYBY NIE TY, TA GNIDA DALEJ BY ŻYŁA. POLACY SĄ CI WDZIĘCZNI”. Taki post wywołał niemałe zamieszanie w mediach społecznościowych. Posypały się komentarze: „Gruba akcja!”, „Szambo wylało”, „Czy policja to widziała?”, „Mam nadzieję, że dorwą go i resztę tych sku.....nów”, „Powinni go tak samo zatłuc”, „Morderca!”, „Naziol!”, „Dawać jego IP!”, „Tak! Zróbmy mu najazd na chatę!” itp.

Podsumowanie

Mimo kontrastowego przedstawienia Romów i Polaków w analizowanym serialu, należy zwrócić uwagę na to, co mówiła reżyserka, Dana Łukasińska o obu narodowościach: „Łączy ich przede wszystkim patriarchy. A jednocześnie wiele środowisk polskich żywi niechęć do Romów, generalnie mniejszości nie są u nas witane tzw. polską gościnnością, zwłaszcza te, które nie chcą żyć tak jak my. W «Infamii» krytyczna wobec romskiej kultury staje się sama Romka, która wraca z zachodniego świata, gdzie mogła być Romką, jaką chciała, bo wszyscy byli «skądś» i nieśli swój bagaż odmienności kulturowej. I dla niej to szok, że w jednolitej Polsce każda inność się wyróżnia, a jak się wyróżniasz, to możesz być pierwszy do bicia” (Major, 2024).

W *Infamii* nierzadko pojawiają się ostre wulgaryzmy w ustach młodzieży i dorosłych. Okaleczony stylistycznie język podsycza nienawiść, agresję, obnaża zło tkwiące w duszy człowieka bez względu na narodowość. Semantyczne zgrubienia są wkraplane do piosenek raperów, by uwiarygodnić świat indywidualnych emocji, buntu wobec życiowej hipokryzji Polaków i Romów. Raperskie teksty Gity obnażają cygańskie tajemnice, burzą tabu, narażają dziewczynę na skalanie.

Infamia jest produkcją artystyczną, a ta ma prawo do uproszczeń i przerysowań. To indywidualna reżyserska wizja określonego współczesnego problemu kulturowo-obyczajowego w planie międzyetnicznym. Twórcy *Infamii* nie zobrazowali, oczywiście, pełni życia romskiego ani w Walii – jako symbolicznym Zachodzie, ani w Polsce – reprezentującej środek Europy Wschodniej; to zadanie dla sagi. Ale nawet wybrane sytuacje wskazały na żywotność uproszczonego postrzegania Romów przez Polaków, zwłaszcza przez młodsze pokolenie, tj. rówieśników Gity. Problemy społeczne, w których odwoływano się do stereotypów, ksenofobii i rasizmu, zostały przedstawione wyraziście. Czy jednak *Infamia* odniesie zamierzony skutek edukacyjny? Pytanie to wydaje się retoryczne.

Bibliografia

- Bucher, J. (2019). *The Misconception of College Life: How Popular Media is Making it Worse*, Santa Clara.
- FlixPatrol (2024). <https://flixpatrol.com/streaming-services/subscribers/> (dostęp 12.11.2023).
- Larek, M. (2014). *Posłowie. Serial i jego komentatorzy*. W: A. Szczepanek, S. Wojciechowska, P. Buśko (red.). *Czas seriali* (s. 255-260), Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Lewicki, A. (2011). *Od House'a do Shreka. Seryjność w kulturze popularnej*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Majchrzyk, Ł. (2023). *Popularność serwisów streamingowych według krajów (2022)*, „Mobirank.pl” z 23.04.2023 r., <https://mobirank.pl/2023/04/24/popularnosc-serwisow-streamingowych-wedlug-krajow-2022/> (dostęp 12.11.2023 r.).
- Major, M. (2024). *Scenarzystka serialu „Infamia”: Polacy i Romowie mają ze sobą wiele wspólnego*, „Wirtualnemediapl” z 2.03.2024 r., <https://www.wirtualnemediapl/arttykul/infamia-serial-dana-lukasinska-scenariusz-kultura-romska-wywiad> (dostęp 24.07.2024).
- Michalik, A. (2024). *Znamy najlepszy polski serial 2024 roku. Porównywany do „Euphorii” hit Netflixa zdobył aż 3 nagrody na Festiwalu Warsaw SerialCon*, „Elle.pl” z 12.12.2024 r., <https://www.elle.pl/kultura/znamy-najlepszy-polski-serial-2024-roku-hit-netflixa-porownywany-do-euphorii-zdobyly-az-3-nagrody-na-festiwalu-warsaw-serialcon-241212053836/> (dostęp 5.02.2025).
- Myślak, D.A. (2021). *Od serialu do odserialowych formatów internetowych*, Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińskiego-Mazurskiego.
- Rosiak, D. (brak daty publ.). *Czy murzyn to słowo obraźliwe?*, „Rp.pl”, <https://www.rp.pl/arttykul/914425-Czy-murzyn-to-slowo-obrazliwe-.html> (dostęp 18.02.2019).
- Rutkowska, E. (2019). *Co drugi Polak ogląda seriale w sieci. Co jest na topie?*, „Gazeta Prawna” z 25.07.2019 r., <https://serwisy.gazetaprawna.pl/media/arttykuly/1423474,co-drugi-polak-oglada-seriale-w-sieci-co-jest-na-topie.html> (dostęp 4.11.2023).
- Szczepanek, A., Wojciechowska, S., Buśko, P. (2014). *Czas seriali*, Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Szymczak, M. (1992) (red.). *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa.
- Venegas, E.M., Scott, L. M, Nicol LeCompte, K., Zhu, T., Moody-Ramirez, M. (2017). *Critical Mirrors: Diverse College Students' Perspectives on Stereotypes Depicted in Popular Films About College Life*, San Antonio.

Dominika Agata Myślak – dr nauk o komunikacji społecznej i mediach, medioznawczyni, adiunkt w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Warmińskiego-Mazurskiego w Olsztynie. Dziennikarka „Gazety Wyborczej” w Olsztynie. Zainteresowania

naukowe oscylują wokół nauki o mediach, w tym zagadnień związanych z serialem i reklamą oraz społecznych aspektów przeobrażeń starych mediów we współczesnym świecie. Autorka m.in. monografii *Od serialu telewizyjnego do odserialowych formatów internetowych* (Olsztyn 2021), *Product placement jako nowoczesna forma reklamy w serialu telewizyjnym „Przyjaciółki”* (Szcztyno 2016), współautorka monografii *Stara Dusza. Fenomen Matki Marii (Skobcowej). Badania i materiały* (Szcztyno 2016), współredaktorka i współautorka książki *Sieć: komunikacja, obecność, konsumpcja. Od teorii do pragmatyki użytkowania* (Olsztyn 2016), współautorka monografii *Media – dziennikarze – odbiorcy. Wybrane zagadnienia z problematyki mediów społecznościowych* (Olsztyn 2017); E-mail: dominika.myslak@uwm.edu.pl.